

INEE, Odłamki zgaszonych gwiazd (ft. Opał, prod

Biorę gęsty wdech, czekam na jeden gest
Proszę mnie, żebym pisała o Tobie kolejny tekst
Lubię, kiedy pada deszcz - on zagłuszy morze łez
Żyję snem, który włączy się obok mnie jak cień

Kiedyś wierzyłam w ludzi, a oni wierzą w pengę
Omijam szerokim łukiem, zagłuszam ich wersem
Miałam kilku za przyjaciół - chcieli mnie obedrzyć
Z ostatniego pasa, Ty zostałeś obok mnie
Oni w moją stronę kierują ogień
Pozwól, że się schronię pod Twoim domem
Nie wiem, w którą stronę, komu zaufać mam
Czemu pytają mnie pod blokiem, co jest ze mną nie tak?

Sto tysięcy kilometrów będę do Ciebie gnać
A kiedy powiem sobie dość, proszę, celuj mi w twarz

W głowie tylko strzał
Wolę zniknąć niż fałszywie istnieć
Z dała od tych skazanych na system
Miełicie prawdę - został Wam biznes, ale nie ja
Już za długo toleruję krzywdę, znajdę siłę na kolejną bitwę
Wystarczy nabój za jedną bliznę
Robię ten strzał

Bo choćby było najdalej to dotrę tam
Dobrze poznałem już obskórny barter, ej
Przez to aktualnie, to ambicjonalnie zwiadam najwyższe kondygnacje
Oddałem przestrzeń i przez to powietrze nie pachnie jak stare problemy
A jeśli już coś ma być nie tak, to nie tak jak kiedyś
Chłodna Warszawa - my pachniemy Francją
Dorośli, a ciągle to Comme des Garçons
On jakoś się spala za szybko jak MASCOT
Gdy jego budulcem kłamstwo
Jakoś się spala za szybko jak MASCOT
Wszystko co sztuczne jak botoks
Dorośli, a Comme des Garçons
Zamawiam koktajl, to chyba mołotow

Sto tysięcy kilometrów będę do Ciebie gnać
Choćby po drodze spadały odłamki zgaszonych gwiazd

W głowie tylko strzał
Wolę zniknąć niż fałszywie istnieć
Z dała od tych skazanych na system
Miełicie prawdę - został Wam biznes, ale nie ja
Już za długo toleruję krzywdę, znajdę siłę na kolejną bitwę
Wystarczy nabój za jedną bliznę
Robię ten strzał

Ja będę do Ciebie, do Ciebie gnać, do Ciebie, do Ciebie gnać
Do Ciebie, do Ciebie gnać. do Ciebie, do Ciebie gnać